

Ks. Mariusz SZRAM*

TERMINOLOGIA DOTYCZĄCA POKORY I PYCHY W PISMACH GRECKICH OJCÓW KOŚCIOŁA IV WIEKU

Charakterystyczną cechą literatury moralno-ascetycznej okresu patrystycznego było wyraźne akcentowanie pokory jako istotnej dyspozycji duchowej, a zarazem ważnej cnoty moralnej. Badacze myśli patrystycznej, pisząc o pokorze, najczęściej koncentrują się na doktrynie św. Augustyna, która w rozwoju wczesnochrześcijańskich poglądów dotyczących tej cnoty stanowi punkt szczytowy¹. Biskup Hippony wysuwał pokorę na pozycję fundamentu wszystkich cnót i podstawę dla porządku miłości (*ordo amoris*). Należy jednak pamiętać, że ten sposób myślenia charakterystyczny był już dla wczesnego monastycyzmu i ukształtował się w dużym stopniu na Wschodzie. W niniejszym artykule pragnę poddać analizie terminologię dotyczącą pokory, występującą w pismach greckich Ojców Kościoła tworzących w IV stuleciu, czyli w „złotym wieku patrystyki”, bezpośrednio poprzedzających działalność Augustyna. Są to przede wszystkim dzieła trzech Ojców Kapadockich – św. Bazylego Wielkiego, św. Grzegorza z Nazjanzu i św. Grzegorza z Nyssy – czołowych teologów i ascetów Kościoła Wschodniego w IV wieku, związanych ze sobą więzami krwi lub przyjaźni oraz wspólnych poglądów. Stosowane przez nich słownictwo zostanie porównane z terminologią współczesnego im wybitnego

* Ks. prof. dr hab. Mariusz Szram – kierownik Katedry Teologii i Literatury Patrystycznej w Instytucie Historii Kościoła i Patrologii na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: m.szram@wp.pl.

¹ Por. O. Schaffner, *Christliche Demut. Des hl. Augustinus Lehre von der Humilitas*, Würzburg 1959; A. Eckmann, *Nauka świętego Augustyna o pokorze jako podstawie ascezy chrześcijańskiej*, w: *Wczesnochrześcijańska asceza. Zagadnienia wybrane*, red. F. Drączkowski – J. Pałucki, Lublin 1993, 83-97; N. Baumann, *De fundamento prius cogita humilitatis: Die Demut als Grundlage aller Tugenden bei Augustinus*, Roma 2008. W odniesieniu do innych pisarzy kościelnych epoki patrystycznej temat pokory nie był podejmowany w szerszym wymiarze przez współczesnych patrologów. Na gruncie teologii polskiej należy zwrócić uwagę na dwa przekrojowe, syntetyczne opracowania, napisane *nota bene* przez moralistę ks. Stanisława Witka, oraz na opublikowany przed kilkoma laty artykuł piszącego te słowa, por. S. Witek, *Koncepcje pokory w patrystyce Wschodu*, AnCra 2 (1970) 257-278; tenże, *Interpretacja pokory w patrystyce zachodniej*, RTK 17 (1970) z. 3, 5-24; M. Szram, *Pokora – „matka cnót” (μήτηρ ἀρετῶν) w ujęciu Bazylego Wielkiego i Jana Chryzostoma*, RT 51 (2004) z. 4, 43-64.

kaznodziei św. Jana Chryzostoma, któremu temat pokory jako „matki cnót” był również niezwykle bliski².

Pokora była omawiana w okresie patrystycznym w powiązaniu z wadą pychy. Bardzo często można natrafić w spuściznie Ojców Kościoła na homilie i traktaty poświęcone wadom, w których znajduje się wręcz kopalnia informacji o przeciwstawnych im cnotach³. W moich analizach zwracam więc uwagę także na terminologię dotyczącą pychy jako korzenia wszelkich grzechów, na którą lekarstwem jest pokora.

W pismach Ojców Kapadockich i Jana Chryzostoma na określenie pokory pojawiały się tradycyjne terminy: *ταπεινωσις* lub *ταπεινότης* – wywodzące się ze starożytnej filozofii⁴, ale występujące również w Septuagincie i pismach nowotestamentalnych⁵, oraz *ταπεινοφροσύνη* – używany w listach przez św. Pawła i św. Piotra⁶. Należy pamiętać, że antyczna myśl grecka nie знаła cnoty pokory, dlatego nie używała ostatniego z powyższych terminów. Natomiast dwa pierwsze miały u starożytnych zazwyczaj sens pejoratywny i oznaczały małość, słabość, nędzę⁷. Jedyne zachowany tekst, w którym słowo *ταπεινός* nabiera pozytywnego znaczenia i który był cytowany później w wykładzie o pokorze przez autorów chrześcijańskich⁸ (choć nie przez teologów będących bohaterami niniejszego artykułu), znajduje się w *Prawach Platona*⁹.

² Przy ustalaniu znaczenia terminów omawianych w niniejszym artykule posługiwałem się pomocniczo następującymi słownikami: H.G. Liddell – R. Scott, *A Greek-English Lexicon*, Oxford 1940; *Słownik grecko-polski*, I-IV, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1958-1965; R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995; G.W.H. Lampe, *A Patristic Greek Lexicon*, Oxford 1978.

³ Przykładem mogą być współczesne Kapadoccykom pisma Ewagriusza z Pontu, a zwłaszcza dwa traktaty: *Practicus*, ed. A. Guillaumont – C. Guillaumont, SCh 170-171, Paris 1971; *De octo spiritibus malitiae*, PG 79, 1145-1164. Zwrócił na tę prawidłowość uwagę L. Misiarczyk w książce *Osiem logismoi w pismach Ewagriusza z Pontu*, Kraków 2007, 17-26.

⁴ Por. Plato, *Leges* IV 716a 4, ed. R.G. Bury, I, The Loeb Classical Library, London – Cambridge Mass. 1961, 294; Aristoteles, *Rhetorica* II 6, 1384a 4, ed. M. Dufour, II, Paris 1938, 77.

⁵ Por. So 3, 12; Ps 138, 6; Syr 3, 18-19; Mt 11, 29; Łk 1, 48; zob. P. Adnès, *Humilité*, DSp VII 1140-1144; R. Leivestad, *Ταπεινός – Ταπεινόφρων*, „Novum Testamentum” 8 (1966) 36-47.

⁶ Por. Flp 2, 3; Kol 2, 18; Ef 4, 2; 1P 5, 5-6; zob. K. Thieme, *Die ταπεινοφροσύνη Philipper 2 und Römer 12*, ZNW 8 (1907) 9-33; P. Adnès, *Humilité*, kol. 1148-1150.

⁷ Por. Aristoteles, *Rhetorica* II 12, 1389b 25-27, ed. Dufour, II, s. 93; Plutarchus, *De tranquillitate animi* 17e-f, ed. G.N. Bernardakis, w: Plutarchus Chaeronensis, *Moralia*, III, Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana, Lipsiae 1891, 235-236; Seneca, *De constantia sapientis* 10, 2-3, ed. R. Waltz, w: Sénèque, *Dialogues*, IV, Paris 1927, 48-49.

⁸ Por. Clemens Alexandrinus, *Stromata* II 22, 132-133, ed. C. Mondésert – P.Th. Camelot, SCh 38, Paris 1954, 134; Origenes, *Contra Celsum* 6, 15, ed. M. Borret, SCh 147, Paris 1969, 214-216.

⁹ Por. Plato, *Leges* IV 715e-716b, ed. Bury, s. 292-294; tłum. M. Maykowska: *Platon, Prawa*, Warszawa 1997, 147-148: „Mężowie [...] bóg, który, jak głosi prastare orędzie, początek, koniec i środek dziejczy wszelkiego istnienia, prostą zmierza drogą w swym zgodnym z przyrodzonym porządkiem rzeczy wiecznym obrocie. Towarzyszy mu zawsze Sprawiedliwość, gardziciele prawa bożego mścicielka. Trzyma się jej ten, kto chce wieść szczęsny żywot, i podąża w jej ślady, maluczki

Termin ταπεινός oznacza tam postawę umiarkowania, które przeciwstawia się pysze (ὕβρις) i zbliża człowieka do Boga.

1. W pismach Bazylego Wielkiego. W pismach Bazylego formy z rdzeniem ταπειν-, szczególnie przymiotnik ταπεινός, niezależnie od kontekstu wyrażają stan znajdowania się niżej od czegoś lub kogoś innego. Omawiając konstrukcję człowieka Kapadocczyk zwraca uwagę, że głowa jest umieszczona na szyi, aby mogła wystawać nad ramionami i nie wydawała się położona zbyt nisko (ἵνα μὴ ταπεινὴ ᾦ)¹⁰. Polemizując z arianami i macedonianami, za pomocą tego właśnie przymiotnika określa błędne stawianie Syna i Ducha niżej od Ojca¹¹. Wykładając ortodoksyjną teologię używa go, gdy mówi o wcieleniu Syna jako zejściu do stanu uniżenia i słabości właściwego człowiekowi (ἢ πρὸς τὸ ταπεινὸν καὶ ἀσθενὲς τῆς ἀνθρωπότητος συγκατάβασις)¹² lub jako znizeniu się do poziomu niewolnika (εἰς τὸ τῆς δουλείας ταπεινὸν καταβάλλον)¹³. Wcielenie Chrystusa określa także zwrotem ἐσχάτη ταπεινότης – „ostateczne uniżenie się”, co można rozumieć zarówno jako uniżenie w czasach ostatecznych, jak i uniżenie skrajne, do granic możliwości¹⁴. Często odwołuje się do zawierającego przymiotnik ταπεινός ewangelicznego określenia Chrystusa jako cichego i uniżonego w sercu (πραῦς εἰμι καὶ ταπεινὸς τῇ καρδίᾳ)¹⁵. Nauczanie Ewangelii, sformułowane prostym językiem (τὸ ταπεινὸν τῆς ἐν τῷ εὐαγγελικῷ λόγῳ φωνῆς), również określa tym samym przymiotnikiem, wyrażającym w tym wypadku niższy rodzaj wymowy, przeciwny stylowi wzniosłemu i ozdobnemu¹⁶.

Niekiedy Kapadocczyk nadaje przymiotnikowi ταπεινός wyraźne znaczenie negatywne. Za jego pomocą wyraża zawiniony stan nędzy, będący następstwem dopuszczenia się grzechu (μετὰ τὴν ἁμαρτίαν ταπεινός)¹⁷. Grzeszny czyn – jak mówi Bazyl – sprawia, że człowiek musi po nim czuć się skru-

i skromny (ταπεινός καὶ κεκοσμημένος). Ten zaś, kto wynosi się chępliwie i dumny ze swego bogactwa, zaszczytów czy piękności cielesnej, młodzieńczą butą i głupotą pali się w duszy i pychą (φλέγεται τὴν ψυχὴν μεθ' ὕβρεως) się wydyma, że to niby zwierchnika nie potrzebuje ani przewodnika, lecz sam zdolny jest przewodzić innymi, odrzucony zostaje przez boga i pozostawiony samemu sobie”.

¹⁰ Por. Basilius Caesariensis, *De origine hominis* 2, 16, ed. A. Smets – M. van Esbroeck, SCh 160, Paris 1970, 270.

¹¹ Por. tenże, *De Spiritu Sancto* 6, 15, ed. B. Pruche, SCh 17bis, Paris 1968, 290-296.

¹² Por. tenże, *Homiliae super Ps.* 44, 5, PG 29, 400B.

¹³ Por. tenże, *Adversus Eunomium* 2, 31, ed. B. Sesboüé – G.M. de Durand – L. Doutreleau, II, SCh 305, Paris 1983, 130.

¹⁴ Por. tenże, *De humilitate hom.* 6, PG 31, 536B-C.

¹⁵ Por. tamże 7, PG 31, 540B; tenże, *Homiliae super Ps.* 33, 2, PG 29, 356C; tenże, *Asceticon magnum (Regulae brevius tractatae)* 197, PG 31, 1213B; tenże, *Regulae morales* 34, 1, PG 31, 753D; tenże, *De baptismo* 11, PG 31, 1621B.

¹⁶ Por. tenże, *Homiliae super Ps.* 44, 10, PG 29, 409A.

¹⁷ Por. tamże 32, 3, PG 29, 332A; tenże, *Enarratio in prophetam Isaiam* (dubium), PG 30, 393B.

szony w sercu i unizony w duchu (συντετριμμένος ἐστὶ τῆ καρδία, καὶ ταπεινὸς τῷ πνεύματι), ponieważ nic nie poniża go bardziej niż popełnione zło (ταπεινωτικὴ μάλιστὰ πάντων ἡ ἁμαρτία)¹⁸. W traktacie *O Duchu Świątym* autor posługuje się terminem ταπεινός na określenie rozumowania niskiego (τὸ ταπεινὸν τῆς ἐννοίας), dotyczącego w tym wypadku kwestionowania wiecznej współdoskonałości Syna z Ojcem¹⁹. W *Homiliach do Psalmów* przywołuje wspomniany przymiotnik, gdy stwierdza, że ludzie sprawiedliwi (οἱ δίκαιοι) nie podążają za niczym, co jest małe, przyziemne i nędzne (οὐδὲν μικροπρεπές, οὐδὲ γήϊνον, οὐδὲ ταπεινὸν ἐπεζήτησαν), mając w domyśle porównanie z wzniosłymi sprawami związanymi z Bogiem²⁰. W liście do senatu Tyany, stolicy jednej z prowincji Kapadocji, określa nim tchórzliwość w mówieniu lub działaniu (ταπεινὸν τι φθέγγασθαι ἢ ποιῆσαι)²¹.

Unizony sposób myślenia, wyrażony przymiotnikiem ταπεινός, nie musi jednak mieć zabarwienia pejoratywnego, co znajduje odzwierciedlenie w jednym z listów, gdzie charakteryzując człowieka zintegrowanego wewnętrznie i wierzącego (ὁ μονάζων καὶ πιστὸς ἄνθρωπος) Bazyli pisze, że ma on φρόνημα ταπεινόν, czyli „pokorny sposób myślenia”²². Termin ταπεινός ma więc w pismach Bazylego charakter ambiwalentny i może odnosić się do rzeczywistości nagannej lub zasługującej na pochwałę.

Mając na myśli godny naśladowania stan unizenia Kapadocczyk traktuje przymiotnik ταπεινός i pokrewny mu rzeczownik ταπεινωσις jako zbliżone znaczeniowo do terminu ταπεινοφροσύνη²³. Ten ostatni rzeczownik występuje wówczas, gdy chodzi o cnotę pokory i to on został użyty w tytule homilii 20., poświęconej pokorze – *Περὶ ταπεινοφροσύνης* oraz w *Regułach dłuższych* i *Regułach krótszych*, gdy Bazyli usiłował zdefiniować tę cnotę²⁴. Natomiast pierwsze dwa terminy w pozytywnym znaczeniu bywają zazwyczaj odnoszone nie do cnoty pokory, ale do naturalnej postawy unizenia, wrodzonej każdemu człowiekowi. W wypowiedzi Kapadocczyka nawiązującej do proroka Izajasza w przekładzie Septuaginty (por. Iz 2, 11) przymiotnik ταπεινός określa

¹⁸ Por. tenże, *Homiliae super Ps.* 33, 12, PG 29, 380C-D.

¹⁹ Por. tenże, *De Spiritu Sancto* VIII 20, 37, SCh 17bis, 318.

²⁰ Por. tenże, *Homiliae super Ps.* 33, 12, PG 29, 380A.

²¹ Por. tenże, *Epistula* 97, PG 32, 493C.

²² Por. *Epistula* 43, PG 32, 360C.

²³ Tenże, *Asceticon magnum (Regulae fusius tractatae)* 43, 2, PG 31, 1028C, tłum. J. Naumowicz: Św. Bazyli Wielki, *Reguły dłuższe*, w: Św. Bazyli, *Pisma ascetyczne*, II, ŻM 6, Kraków 1995, 160-161: „[Ci, którym zostało powierzone kierowanie innymi] [...] pierwsi powinni praktykować pokorę (ταπεινοφροσύνη), tak jak domaga się tego nasz Pan Jezus Chrystus, aby stać się doskonałymi wzorami tej cnoty, bo On rzekł: «Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca» (πρῶτος εἰμι καὶ ταπεινὸς τῆ καρδία – Mt 11, 29). Niech więc łagodność i pokora (πραότης [...] καὶ καρδίας ταπεινωσις) będą cechami charakterystycznymi dla przełożonego”.

²⁴ Por. tenże, *De humilitate hom.* 4, PG 31, 533A-C; tenże, *Asceticon magnum (Regulae brevius tractatae)* 198, PG 31, 1213; tenże, *Asceticon magnum (Regulae fusius tractatae)* 22, PG 31, 977.

niskie, właściwe stworzeniu miejsce, jedyne jakie człowiek może zajmować wobec wzniesłego Boga Stwórcy²⁵. W podobny sposób traktowany jest rzeczownik ταπεινώσις w przypisywanych Bazylemu homiliach *O pochodzeniu człowieka*, których autorstwo jest jednak wciąż dyskutowane²⁶:

„Bóg ukształtował człowieka jako proch ziemi” (por. Rdz 3, 19). Piękne jest pokorne uniżenie, zgodne z naturą pamiętanie [o niej] (καλή ή ταπεινώσις, συμφυές τὸ ὑπόμνημα)²⁷.

Przekonanie Bazylego, że uformowanie człowieka, stanowiące istotę aktu stworczego, jest ściśle związane ze stanem niskości i zmusza stworzenie do pokory wobec Stwórcy, znajduje również odzwierciedlenie w zwrocie τὸ πλάσμα τῆς ταπεινοφροσύνης – „ukształtowanie w pokorze”²⁸, w którym miejsce występującego zwykle w takim kontekście rzeczownika ταπεινώσις zajmuje tym razem rzeczownik ταπεινοφροσύνη.

Termin ταπεινώσις zestawiony z ταπεινοφροσύνη może oznaczać w pismach Kapadoczyka zwykle uniżenie, skromność, ubóstwo, niekoniecznie związane z wnętrzem człowieka, podczas gdy ταπεινοφροσύνη wskazuje na pokorę jako cnotę moralną. Przykładem może być sformułowanie: „dostatecznym zewnętrznym wyrazem pokory ducha jest skromność przyodziewku (αὐτάρκη μὴνύματα εἶναι τῆς ταπεινοφροσύνης τὸ ταπεινὸν τοῦ ἐνδύματος)”²⁹. W sąsiedztwie wspomnianego terminu ταπεινοφροσύνη, oznaczającego precyzyjnie cnotę pokory, pojawiają się w pismach Kapadoczyka inne zbliżone określenia zaczerpnięte z języka św. Pawła: χρηστότης – „dobroć”, „prostota”, μακροθυμία – „cierpliwość”, „wyrozumiałość”, πραότης – „łagodność”³⁰.

O wiele bogatsza od słownictwa związanego z pokorą jest u Bazylego terminologia oznaczająca postawę pychy, przeciwstawiającą się postawie pokory wyrażonej za pomocą słów z rdzeniem ταπειν-. W tym kontekście występują: czasownik ὑβρίζω – „pysznić się”, „być aroganckim” i rzeczownik ὑβρις – „przekroczenie miary”, „pysznienie się”, a także pokrewny im znaczeniowo czasownik ἐπαίρω – „podnosić”, „wywyższać się” i rzeczownik

²⁵ Por. tenże, *Enarratio in prophetam Isaiam* (dubium) 2, 86, PG 30, 257C-D: „Οἱ γὰρ ὀφθαλμοὶ Κυρίου ὑψηλοὶ, ὁ δὲ ἄνθρωπος ταπεινός”; tamże 5, 167, PG 30, 393B-396B.

²⁶ Niektórzy badacze przypisują dziełko raczej Grzegorzowi z Nyssy, inni – autorowi anonimowemu. Por. A. Smets – M. van Esbroeck, *Introduction*, w: Basile de Césarée, *Sur l'origine de l'homme*, SCh 160, Paris 1970, 15-26.

²⁷ Basiliius Caesariensis, *De origine hominis* 2, 13, SCh 160, 262, tłum. własne; por. tamże 2, 12, SCh 160, 260, tłum. własne: „Gdy zrobisz cokolwiek – czy to małego czy wielkiego – na ziemi, pamiętaj o swojej małości (τὸ ὑπόμνημα τῆς ἑαυτοῦ ταπεινώσεως)”.

²⁸ Por. tenże, *Epistula* 119, PG 32, 537B.

²⁹ Por. tamże 223, 3, PG 32, 325A.

³⁰ Por. tenże, *Homiliae super Ps.* 44, 11, PG 29, 412B; tenże, *Regulae morales* 69, 2, PG 31, 816B; tenże, *De Spiritu Sancto* 15, 35, SCh 17bis, 366.

ἔπαρσις – „uniesienie”, „podniesienie” oraz czasownik φυσιώ – „nadymać się”, „puchnąć”³¹. O pysze jako najgorszej z ludzkich wad, prowadzącej do potępienia i dzielenia losu z diabłem, mówi Bazyl używając terminów znanych w starożytności, zwłaszcza z Teofrasta i pism stoickich. Są to rzeczowniki oznaczające wyniosłość, wynoszenie się nad innych: ὑπερηφανία³², ὕψος (także użyte łącznie w zwrocie ὕψος ὑπερηφανίας – „uniesienie przez pychę”)³³, ὑπεροχή³⁴, ἀλαζονεία³⁵, czasownik ὑψηλοφρονέω – „być dumnym”³⁶, i – przede wszystkim – rzeczownik τῦφος – „unoszący się dym”, „gorączka”, „nadęcie”, „próżność”³⁷, któremu jest przeciwstawiane określenie cnoty pokory ἀτυφία – „brak nadęcia”, „skromność”, użyte w połączeniu ze znanym z literatury starożytnej opisem choroby wzdęcia ciała³⁸. Synonimem powyższych terminów oznaczających grzeszną wyniosłość jest powtarzany przez Bazylego często w homilii *O pokorze* rzeczownik δόξα – „chwała”, opatrzony przydawkami ψευδός – „fałszywa”, δι’ ἑαυτοῦ – „własna”, charakteryzującej pychę szatana i tych, którzy ulegli jego pokusie. Jej przeciwieństwem jest δόξα αἰώνιος – „chwała wieczna”, określona jako doskonały i prawdziwy dar Chrystusa (ἡ τελεία καὶ ἀληθής Χριστοῦ δωρεά)³⁹. Bazyl używa również rzeczowników καύχημα i καύχησις oraz czasownika καύχομαι, oznaczających zarozumiałość i wyniosłość. Opatrzony przydawkami ἀληθής – „dobry”, τελείος – „doskonały”, ὁλόκληρος – „całkowity”, „pełny”, może jednak rzeczownik καύχημα oznaczać także zasługującą na pochwałę wzniosłość człowieka, który chlubi się w Panu, podobnie jak użyte w zbliżonym kontekście rzeczowniki ὕψος – „wysokość”, „wyniosłość” i μεγαλειότης – „wielkość”, „majestat”⁴⁰.

³¹ Por. tenże, *De origine hominis* 2, 12, SCh 160, 262; tamże 1, 19, SCh 160, 216; tenże, *De humilitate hom.*, passim (spec. 1, PG 31, 525).

³² Por. tenże, *De humilitate hom.* 1, PG 31, 525C.

³³ Por. tamże 3, PG 31, 532A.

³⁴ Por. tenże, *Asceticon magnum (Regulae brevius tractatae)* 35, PG 31, 1105B.

³⁵ Por. tenże, *De humilitate hom.* 3, PG 31, 532A.

³⁶ Tamże 4, PG 31, 532C.

³⁷ Por. tenże, *Adversus Eunomium* 1, 13, SCh 299, 218, tłum. własne: „Wydaje się, że pycha jest najgorszą ze wszystkich ludzkich wad (τῦφος πάντων εἶναι τῶν ἐν ἀνθρώποις παθῶν χαλεπώτατον). Strąca ona w diabelskie potępienie tych, w których wzrasta”.

³⁸ Bazyl nawiązuje do terminologii stoików. Piętnując wadę pychy określali ją oni wymownym terminem – „dym” (τῦφος), wskazującym zarówno na wynoszenie się, jak i na ulotność i próżność. Takiej postawie przeciwstawiali cnotę – ἀτυφία, czyli brak próżnej zarozumiałości, przejawiającej się w przyjmowaniu z obojętnością zarówno złych, jak i dobrych opinii o sobie, por. Diogenes Laertios, *Vitae philosophorum* VII 1, 117, ed. H.G. Huebnerus, II, Lipsiae 1831, 164, tłum. I. Krońska – K. Leśniak – W. Olszewski – B. Kupis: Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, Warszawa 1984, 422-423: „Stoicy mówią [...], że mędzrec jest niewzruszony (ἀπαθής), ponieważ nigdy się nie unosi (ἄτυφος)”.

³⁹ Por. Basilus Caesariensis, *De humilitate hom.* 6, PG 31, 537A.

⁴⁰ Por. tamże 3, PG 31, 529B-C.

W *Regulach krótszych* Bazylego próbuje uporządkować bogatą terminologię stosowaną na oznaczenie pychy, definiując i klasyfikując różne odmiany tej wady:

„Pyszny (ὕψηλόφρων) jest ten, kto się wywyższa (ὕψων) oraz jest przekonany o swojej wielkości (μεγαλοφρονῶν) i chełpi się (ἐπαίρομενος) swoimi dobrymi uczynkami, jak ów faryzeusz (por. Łk 18, 11), a nie pociąga go to, co pokorne (μὴ τοῖς ταπεινοῖς συναπαγόμενος, por. Rz 12, 16). O takim się też mówi, że «nosi się pychą» (πεφυστωμένος), jak powiedziano w oskarżeniu skierowanym do Koryntian (1Kor 5, 2). Zarozumiały (ἀλαζών) to ten, który nie przestrzega rzeczy ustanowionych i nie wypełnia nakazu, aby stosować się do tych samych zasad (por. Flp 3, 16) i do tych samych dążeń (por. Flp 2, 2), ale poszukuje własnej drogi sprawiedliwości i pobożności (ἰδίαν δὲ ὁδὸν δικαιοσύνης καὶ εὐσεβείας ἐπινοῶν). Dumny (ὑπερήφανος) jest ten, kto przechwala się (κομπάζων) tym, co posiada, usiłując równocześnie pokazać się większym niż jest w istocie (ὑπερ ὅ ἐστι, φαίνεσθαι ἐπιτηδεύων). Nadęty (τετυφωμένος) jest być może kimś takim samym, co i dumny (ὑπερήφανος), albo niewiele się od niego różni, według słów Apostoła: «Jest nadęty (τετύφωται), niczego nie pojmuje» (1Tm 6, 4)⁴¹.

Ściśle rzecz biorąc przeciwieństwem człowieka pokornego określanego terminem ταπεινός jest – w świetle powyższej wypowiedzi – człowiek pyszniący się swoimi dobrymi czynami, określaný jako ὕψων lub ὕψηλόφρων. Zarozumiałstwo, określane jako ἀλαζονεία, to postępowanie zgodnie z własną wolą, w przekonaniu, że jest ono lepsze niż dostosowanie się do praw ogólnie przyjętych w ludzkiej społeczności. Przesadna duma i nadętość, określane jako ὑπερηφανία i τῦφος, to uznawanie się za lepszego niż się jest w rzeczywistości. W przytoczonym tekście postawa pokory rozumiana jako nieprzypisywanie sobie dobrych czynów, ponieważ w rzeczywistości pochodzą one od Boga i są dokonywane dzięki Jego łasce, została określona przymiotnikiem ταπεινός. Inne teksty Bazylego poświadczają jednak, że wszystkie wspomniane postawy, w jakich przejawia się pycha, najczęściej są przeciwstawiane rzeczownikowi ταπεινοφροσύνη – terminowi technicznemu używanemu na określenie cnoty pokory⁴².

2. W pismach Grzegorza z Nazjanzu. Grzegorz z Nazjanzu – odmiennie niż Bazyle – mówiąc zarówno o wszelkiego rodzaju uniżeniu, jak i o cnocie pokory, używa najczęściej terminu ταπεινώσις. Przymiotnik ten oznacza – według Grzegorza – przeciwieństwo wszystkiego, co wzniosłe (ὕψηλός) zarówno w znaczeniu pozytywnym, mającym związek z wielkością Boga, jak

⁴¹ Tenże, *Asceticon magnum (Regulae brevius tractatae)* 56, PG 31, 1120C-1121A, ŻM 6, 254.

⁴² Por. tenże, *Homiliae super Ps.* 7, 6, PG 29, 241B: „Ἐκ δε τούτου δῆλόν ἐστιν ὅτι ταπεινοφροσύνην τοῦ λέγοντος παρίστησι μᾶλλον ἢ ὑπερηφανίαν τὰ εἰρημένα”; tenże, *Enarratio in prophetam Isaiam* (dubium) 1, 57, PG 30, 221B.

i negatywnym, odnoszącym się do ludzkiej wyniosłości nieokazującej Bogu należnego szacunku. W zestawieniu z wzniosłością Boga i rzeczywistością duchową (μετὰ τοῦ Θεοῦ, μετὰ τοῦ πνεύματος) może on mieć znaczenie pejoratywne, związane z przywiązaniem do świata doczesnego i tego, co cielesne (μετὰ τοῦ κάτω κόσμου, μετὰ τῆς σαρκός)⁴³, albo pozytywne – wskazujące na idealną postawę uniżenia wobec rzeczy wzniosłych, niebiańskich (οἱ ταπεινοὶ ὑπὲρ τῶν οὐρανίων)⁴⁴. Ta ostatnia postawa jest równocześnie przeciwieństwem wzniosłości negatywnej, prezentowanej przez ludzi okazujących pełną pogardę pychę wobec Boga Stwórcy⁴⁵.

W przekonaniu Grzegorza Teologa termin ταπεινός ma związek znaczeniowy z wieloma innymi określeniami odnoszącymi się do tego, co małe (μικρός; przeciwieństwo „wielkiego” – μέγας), skromne (ταπεινότης; przeciwieństwo „sławy” – λαμπρότης), śmiertelne (θνητός; przeciwieństwo „nieśmiertelnego” – ἀθάνατος), ziemskie (ἐπίγειος; przeciwieństwo „niebiańskiego” – οὐράνιος) i ludzkie (ἡ ἀνθρωπίνη ταπείνωσις; przeciwieństwo „Boskiej wielkości” – τοῦ θείου μεγέθους)⁴⁶. Te wszystkie przeciwieństwa paradoksalnie spotykają się w człowieku, który – zdaniem Grzegorza – jest zawieszony między tym, co ziemskie i niebiańskie:

„Co za dziwna tajemnica otacza mnie [jako człowieka]? Jestem równocześnie mały i wielki (μικρὸς καὶ μέγας), bez znaczenia i wspaniały (ταπεινὸς καὶ ὑψηλός), śmiertelny i nieśmiertelny (θνητὸς καὶ ἀθάνατος), ziemski i niebieski (ἐπίγειος καὶ οὐράνιος); jedno w powiązaniu ze światem, drugie z Bogiem (ἐκεῖνα μετὰ τοῦ κάτω κόσμου, ταῦτα μετὰ τοῦ Θεοῦ); jedno według ciała, drugie wedle ducha (ἐκεῖνα μετὰ τῆς σαρκός, ταῦτα μετὰ τοῦ πνεύματος). Muszę być pochowany z Chrystusem (Rz 6, 4; Kol 2, 12), z Chrystusem zmartwychwstać, z Nim współdziedziczyć, stać się synem Boga, samym Bogiem”⁴⁷.

Przymiotnik ταπεινός i pokrewny mu rzeczownik ταπείνωσις użyte w pozytywnym kontekście przyjmują u Grzegorza z Nazjanzu znaczenie terminu ταπεινοφροσύνη, pojawiającego się w jego pismach sporadycznie. Przymiotnik ταπεινός może oznaczać cechę wielkiej pokory (ταπεινότερος) zestawioną z postawą największej doskonałości (τελευταίος)⁴⁸. Jest przywoływany w biblijnym określeniu „pokorni sercem” (por. 2Kor 7, 6) na określenie tych, których pociesza Bóg (τοὺς ταπεινοὺς τῇ καρδίᾳ παρακαλοῦντος

⁴³ Por. Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 2, 76, ed. J. Bernardi, SCh 247, Paris 1978, 188-190.

⁴⁴ Por. tamże 6, 2, w. 36-37, ed. M.A. Calvet-Sebasti, SCh 405, Paris 1995, 126.

⁴⁵ Por. tamże 3, 2, SCh 247, 244.

⁴⁶ Por. tamże 7, 23, SCh 405, 238-240; 2, 5, SCh 247, 94.

⁴⁷ Por. tamże 7, 23, SCh 405, 238-240, tłum. zbiorowe: Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967, 302.

⁴⁸ Por. tamże 2, 49, SCh 247, 154.

Θεοῦ)⁴⁹. Przysłówkiem ταπεινῶς i czasownikiem ταπεινῶω określa jednak Grzegorz również – za prorokiem Joelem (Jl 1, 12; por. 1Krl 9, 16) – postawę pokuty, polegającej na przyodzianiu się w wór i upadnięciu w świątyni na twarz przed Bogiem w celu uzyskania miłosierdzia Bożego⁵⁰. Ταπεινῶσις to wreszcie także uniżenie zawinione przez grzech, wynikające z uczynionego zła, ale błogosławione w tym znaczeniu, że może prowadzić do nawrócenia:

„Za upokorzeniem i poniżeniem [idzie] sława wywyższenia. [...] Między grzechem a poprawą [pojawia się] upokorzenie, jako zrodzone z przewinienia, a powodujące poprawę. Albowiem grzech jest ojcem upokorzenia, a upokorzenie [matką] poprawy (ἁμαρτία μὲν γὰρ ταπεινώσεως μήτηρ, ἐπιστροφῆς δὲ ταπεινώσις)»⁵¹.

Grzegorz z Nazjanzu nawiązuje do starożytnej terminologii greckiej, odwołując się do Arystotelesowskiej zasady umiaru (μεσότης, μετριότης), którą łączy z postawą chrześcijańskiej pokory⁵². Zasada ta, wyrażona w popularnym gnomie greckim „Nie czyni nic ponad miarę” (μηδὲν ἄγαν), nakazywała we wszystkich czynnościach życiowych zachować „złoty środek” między nadmiarem i brakiem⁵³. Odniesiona do chrześcijańskiej pokory oznaczała unikanie wywyższania się i zajmowanie umiarkowanego, czyli właściwego miejsca przez człowieka jako stworzenia wobec Stwórcy oraz wobec innych podobnych sobie ludzi⁵⁴.

Na określenie przeciwnej pokorze wady pychy Grzegorz używa najczęściej pojęć: ὕβρις – „unoszenie się pychą”, ὑπερηφάνια – „pogardliwa wyniosłość” i καύχη – „próżna zarozumiałość”⁵⁵. Były one rozpowszechnione w literaturze starożytnej⁵⁶, występowały także w Septuagincie i księgach nowotestamentalnych (por. Iz 2, 17; 1Kor 1, 27-29) oraz pismach wczesnochrześcijańskich⁵⁷.

3. W pismach Grzegorza z Nyssy. Trzeci wielki Kapadocczyk, Grzegorz z Nyssy – analogicznie do Grzegorza Teologa – na określenie zarówno

⁴⁹ Por. tamże 3, 6, SCh 247, 248-250.

⁵⁰ Por. tamże 2, 59, SCh 247, 170.

⁵¹ Tamże 4, 32, ed. J. Bernardi, SCh 309, Paris 1983, 130, tłum. własne.

⁵² Por. tamże, SCh 309, 128-130.

⁵³ Por. Arystoteles, *Rhetorica* II 12, 1389b 2-7, ed. Dufour, II, s. 92; tenże, *Ethica nicomachea* II 6, 1107a - 9, 1109b, ed. F. Susemihl – O. Apelt, Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana, Lipsiae 1912, 35-42.

⁵⁴ Por. D. Zagórski, *Recepcja Arystotelesowskiego ideału μεσότης w doktrynie Klemensa Aleksandryjskiego. Problem definicji*, RT 51 (2004) z. 4, 5-42.

⁵⁵ Por. Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 4, 32, SCh 309, 128-130; 5, 18, SCh 309, 328.

⁵⁶ Por. Solon, *Fragmenta* 15, 7-8, w: *Poetae minores graeci*, ed. Th. Gaisford, III, Lipsiae 1823, 140; Plato, *Leges* IV 715e-716b, ed. Bury, s. 292-294; Theophrastus, *Characteres* 24, ed. J.D. Edmonds, The Loeb Classical Library, London – Cambridge Mass. 1961, 102-104.

⁵⁷ Por. Basilius Caesariensis, *De humilitate hom.* 1, PG 31, 525C; tenże, *Asceticon magnum (Regulae brevius tractatae)* 56, PG 31, 1120C-1121A.

postawy uniżenia, jak i cnoty pokory, posługiwał się przeważnie terminem ταπεινῶσις. Uniżenie określane tym rzeczownikiem to dla niego – podobnie jak dla Bazylego – właściwość ludzkiej natury (τὸ ταπεινὸν τῆς ἀνθρωπίνης φύσεως)⁵⁸ pojmowanej pozytywnie – jako stworzenie⁵⁹, częściej jednak w aspekcie negatywnym – jako byt zdolny do upadku⁶⁰ oraz jako stan niewolniczego uniżenia (δουλική ταπεινότης) związanego z grzechem i śmiercią⁶¹.

W traktacie *De virginitate* termin ταπεινῶσις pojawia się wyłącznie w znaczeniu negatywnym jako określenie spraw i rzeczy niskich, mało wartościowych, niegodnych uwagi, obok takich synonimów jak: γλίσχος – „brudny”, „nieczysty”, προσκαίρος – „ulotny”, „przemijający”⁶², ὑλώδες – „cielesny”, „związany z materią”⁶³ czy nawet κτενώδες – „bestialski”, „niewłaściwy naturze ludzkiej”⁶⁴. Podobnie w traktacie *In inscriptions Psalmorum* utożsamiany jest z terminami: ὀλίγον – „mały”, „nieliczny”, βραχύτατος – „krótki”, „ograniczony”⁶⁵. Grzegorz posługiwał się często hendiadycznym zwrotem: ταπεινὰ καὶ χαμαίζηλα lub ταπεινὰ καὶ γήϊνα – „niskie i związane z ziemią, przylegające do ziemi, leżące na niej”⁶⁶. Przymiotnik ταπεινός mógł w jego pismach oznaczać stan grzesznego upadku spowodowanego przez przywiązanie do nieuporządkowanych przywiązań (τὸ ταπεινὸν τε καὶ ὀλισθηρὸν τῆς ἀμαρτίας)⁶⁷ i w tym znaczeniu przeciwstawiającego się dążeniu przez duszę do spraw wzniosłych, do których z natury jest ona powołana (τὸ ὑψηλὸν τῆς ψυχῆς διὰ τῆς ἐπαναστάσεως τῶν ἡδονῶν ταπεινωθείη)⁶⁸.

⁵⁸ Gregorius Nyssenus, *De deitate Filii et Spiritui Sancti*, PG 46, 564A.

⁵⁹ Por. tenże, *De opificio hominis* 22, PG 44, 205C: „ἡ πρὸς τὸ ταπεινὸν τῆς φύσεως ἡμῶν ἐπίκλισις”. Podobnie do Bazylego Grzegorz z Nyssy uznawał uniżony status bytu ludzkiego za upamiętnienie (ὑπόμνημα) faktu, że został on stworzony przez Boga; zob. tenże, *De creatione hominis sermo alter* (spurium), ed. H. Hörner, GNO Supplementum, Leiden 1972, 62: „Ἐπλασεν ὁ θεὸς τὸν ἀνθρώπον, χοῦν ἀπὸ τῆς γῆς. Καλὴ ἡ ταπεινῶσις, συμφυῆς τὸ ὑπόμνημα”. Ciało ludzkie, chociaż dobre samo w sobie, nazywa ciałem uniżenia (τὸ σῶμα τῆς ταπεινῶσεως); por. tenże, *Contra Eunomium* 1, 289, ed. W. Jaeger, GNO 1, Leiden 1960, 112; tenże, *In Canticum canticorum* 13, ed. H. Langerbeck, GNO 6, Leiden 1960, 380.

⁶⁰ Por. tenże, *De opificio hominis* 22, PG 44, 205C; tenże, *Antirrheticus adversus Apollinarium*, ed. F. Müller, GNO 3/1, Leiden 1958, 160; tenże, *In inscriptions Psalmorum* 9, 47, ed. J. Reynard, SCh 466, Paris 2002, 354.

⁶¹ Por. tenże, *In illud: Tunc et ipse Filius, hom.* 28, 8, PG 44, 1325C.

⁶² Por. tenże, *De virginitate* IV 3, 20-22, ed. M. Aubineau, SCh 119, Paris 1966, 310.

⁶³ Por. tamże IX 1, 30, SCh 119, 366.

⁶⁴ Por. tamże V 14-15, SCh 119, 336.

⁶⁵ Por. tenże, *In inscriptions Ps.* 8, 26, SCh 466, 248.

⁶⁶ Por. tenże, *De virginitate* XI 4, 13-15, SCh 119, 388; tenże, *In Canticum canticorum* 9, GNO 6, 262; tenże, *Contra Eunomium* 1, 242, GNO 1, 97; tenże, *Antirrheticus adversus Apollinarium*, GNO 3/1, 182; tenże, *In Ecclesiasten* 7, ed. P. Alexander, GNO 5, Leiden 1962, 403; tenże, *In diem luminum (vulgo: In baptismum Christi oratio)*, ed. A. Spira, GNO 9, Leiden 1967, 229.

⁶⁷ Tenże, *In inscriptions Ps.* 7, 15, SCh 466, 212; 7, 19, SCh 466, 220.

⁶⁸ Tenże, *De virginitate* V 2-4, SCh 119, 332-334; por. tenże, *Vita S. Macrinae* 17, 20-23, ed. P. Maraval, SCh 178, Paris 1971, 198.

W zwrocie τὰ ταπεινὰ τῆς σαρκὸς ὀφλήματα odnosił się do niskich pożądlivości ciała⁶⁹. Był również synonimem pojęcia ἀνομία – „bezprawie”, rozumianego jako przeciwstawienie się prawu Bożemu przez wypełnianie złych czynów⁷⁰. We wszystkich wskazanych powyżej znaczeniach termin ταπεινώσις był przeciwstawiany przez Grzegorza pozytywnie rozumianej wzniosłości (ὑψος, μέγεθος)⁷¹, odnoszącej się do tego, co Boskie (τὰ ὑψηλὰ περὶ τὸ θεῖον νοήματα)⁷². Przymiotnik ταπεινός użyty w kontekście egzegetycznym oznaczał także niskie, literalne wyjaśnienie Prawa (κατὰ τὸ γράμμα τοῦ νόμου), w przeciwieństwie do wzniosłego (ὑψηλός) sensu duchowego, określanego terminem θεωρία⁷³.

Pozbawione konotacji negatywnych było u Grzegorza z Nyssy odniesienie słów z rdzeniem ταπειν- do Syna Bożego unizającego się i przyjmującego ludzką naturę⁷⁴. Nowotestamentalne określenie ταπεινώσις τῆς καρδίας, oznaczające pokorne uniesienie serca Chrystusa i Jego naśladowców, zachowało u Nysseńczyka swoje pozytywne znaczenie⁷⁵. Według niego Jezus Chrystus połączył w sobie to, co wzniosłe i charakterystyczne dla sfery Boskiej ze stanem niskości właściwym człowiekowi jako stworzeniu żyjącemu w ciele będącym znakiem jego uniesienia⁷⁶.

W zakończeniu traktatu *De virginitate* po raz pierwszy występuje rzeczownik ταπεινοφροσύνη. Odnosi się on do cnoty pokory⁷⁷. Towarzyszy mu dołączone na zasadzie hendiadysu, przejęte z greckiej filozofii określenie μακροθυμία – „wyznaczała cierpliwość”, powracające zresztą dość często u Grzegorza na oznaczenie cnoty pokory⁷⁸. W znaczeniu cnoty pokory, której najdoskonalszy wzór pozostawił Chrystus, występował termin ταπεινοφροσύνη

⁶⁹ Por. tenże, *De virginitate* V 25, Sch 119, 336.

⁷⁰ Por. tenże, *In inscriptiones Ps.* 8, 22, Sch 466, 236.

⁷¹ Por. tenże, *Ad Theophilum adversus Apollinaristas*, GNO 3/1, 127: „Ἡ γὰρ θεότης τὸ ταπεινὸν ὑπερῶσεν”.

⁷² Tenże, *In inscriptiones Ps.* 1, 2, Sch 466, 164; por. tenże, *Adversus Macedonianos de Spiritu Sancto*, GNO 3/1, 99; tenże, *De deitate adversus Evagrium* (vulgo: *In suam ordinationem*), GNO 9, 335; tenże, *Refutatio confessionis Eunomii* 162, ed. W. Jaeger, GNO 2, Leiden 1960, 381.

⁷³ Por. tenże, *De vita Moysis* II 149, 3-7, ed. J. Daniélou, Sch Ibis, Paris 1968, 200.

⁷⁴ Por. tenże, *De deitate Filii et Spiritus Sancti*, PG 46, 564B: „[...] οὐχὶ τοῦ ἐν ἀρχῇ ὄντος Λόγου Θεοῦ τὴν ἀξίαν, ἀλλὰ τοῦ ταπεινώσαντος ἑαυτὸν ἐν τῇ τοῦ δούλου μορφῇ τὴν πρὸς τὸ ἀσθενεὲς τῆς φύσεως ἡμῶν παραδηλοῖ συγκατάβασιν”; tenże, *Adversus Arium et Sabellium de Patre et Filio*, GNO 3/1, 82; tenże, *Testimonia adversus Iudaeos* (spurium) 8, PG 46, 217A.

⁷⁵ Por. tenże, *De mortuis non esse dolendum*, GNO 9, 68.

⁷⁶ Por. tenże, *De deitate Filii et Spiritus Sancti*, PG 46, 564D: „[...] ἀλλὰ τὴν ἀπὸ τοῦ ὑψους τῆς δόξης πρὸς τὸ ταπεινὸν τῆς σαρκὸς ἐνδείκνυται κάθοδον. Κατέβη τοίνυν καὶ ἐφάνη οὐ γυμνὸς ὁ Λόγος, ἀλλὰ σὰρξ γενόμενος· οὐχ ἡ τοῦ Θεοῦ μορφή καθ’ ἑαυτήν, ἀλλ’ ἐν τῇ τοῦ δούλου μορφῇ θεωρούμενος”.

⁷⁷ Por. tenże, *De virginitate* XXIII 3, 26-28, Sch 119, 536.

⁷⁸ Por. tenże, *De perfectione christiana ad Olympium monachum*, PG 46, 272C-D; tenże, *In Canticum canticorum* 9, GNO 6, 272.

także w innych dziełach Nysseńczyka⁷⁹. Pojawiał się on nawet w brzmącym paradoksalnie zwrocie ὑψηλὴ ταπεινοφροσύνη – „wzniosła pokora”⁸⁰. Przymiotniki ὑψηλός i ὕψος mogły więc mieć w pismach Grzegorza z Nyssy – w zależności od kontekstu – dwojakie znaczenie: pysznego wywyższania się, przeciwstawiającego się pokorze, lub wzniosłości właściwej Bogu i ludziom zabiegającym o duchową doskonałość. W pierwszym znaczeniu odnosiły się one do przeciwieństwa cnoty pokory, określanej jako ταπεινοφροσύνη, i mogły nawet – paradoksalnie – towarzyszyć określeniu ταπεινώσις, wskazującemu na stan niskości związanej z przywiązaniem do spraw tego świata. W drugim znaczeniu zachodziła sytuacja odwrotna: przymiotniki te charakteryzowały cnotę pokory, określaną jako ταπεινοφροσύνη, natomiast stanowiły przeciwieństwo terminu ταπεινώσις, użytego w znaczeniu grzesznego uniżenia.

Wadę pychy określał Grzegorz z Nyssy przede wszystkim rzeczownikiem ὑπερηφάνια – „pogardliwa wyniosłość”⁸¹, rzadziej rzeczownikami χαννότης – „próżność” i τῦφος – „nadęcie”, stosowanymi niekiedy w hendiadycznym połączeniu⁸². Używał także zestawienia ὑπερηφάνια χαννώσει – „pycha, która prowadzi do wywyższenia”, „zarozumiałość, która będzie się panoszyć”, wzmagającego negatywny wydzźwięk tej wady⁸³. Utrzymywał się więc pod tym względem w tradycyjnym nurcie, natomiast odróżniało go od Bazylego, a zwłaszcza od Grzegorza z Nazjanzu, unikanie najpopularniejszego w starożytności terminu używanego na określenie pychy – ὕβρις. Na określenie ogólnie rozumianej wzniosłości, zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym znaczeniu, stosował Nysseńczyk – jak wspomniano wyżej – przymiotniki ὕψος i ὑψηλός.

4. W pismach Jana Chryzostoma. W zachowanych pismach Jan Chryzostom – podobnie jak Bazyli – określa terminem ταπεινοφροσύνη cnotę pokory, prowadzącą do życia doskonałego i świętego, ukazaną we wzorcowy sposób przez Chrystusa⁸⁴. Uniżenie związane w sposób konieczny ze statusem ludzkiej natury stworzonej wyraża natomiast w formie hendiadysu z użyciem

⁷⁹ Por. tenże, *Adversus Arium et Sabellium de Patre et Filio*, GNO 3/1, 82; tenże, *Oratio funebris in Meletium episcopum*, GNO 9, 449; tenże, *Vita S. Macrinae* 11, 8, Sch 178, 176; tenże, *In sanctum Ephraim*, PG 46, 837B.

⁸⁰ Tenże, *Oratio funebris in Flacillam imperatricem*, GNO 9, 480 i 488.

⁸¹ Por. tenże, *De vita Moysis* II 280, 5-6, Sch 1bis, 296; tenże, *Oratio catechetica magna*, GNO 3/4, 73.

⁸² Por. tenże, *De virginitate* IV 3, 20, Sch 119, 310; tenże, *De mortuis non esse dolendum*, GNO 9, 59: „ὁ τυφος καὶ ἡ χαννότης”.

⁸³ Por. tenże, *Oratio consolatoria in Pulcheriam*, GNO 9, 469.

⁸⁴ Por. Joannes Chrysostomus, *Epistulae ad Olympiadem* VIII 5, 34-36, ed. A.M. Malingrey, Sch 13bis, Paris 1968, 178: „Διὰ τοι τοῦτο τῶν ἄλλων οὐδὲ ἐπιμνησθήσομαι, τῆς ταπεινοφροσύνης, τῆς ἀγάπης, τῶν λοιπῶν ἀρετῶν τῆς ἀγίας σου ψυχῆς”.

przymiotnika ταπεινός, zestawiając jako nierozłączne cechy to, co niskie i pokorne, z tym, co ludzkie – ταπεινὸν καὶ ἀνθρώπινον⁸⁵.

Przymiotnik ταπεινός i rzeczownik ταπεινώσις – zgodnie z praktyką Ojców Kapadockich – mają u Chryzostoma znaczenie szersze niż ταπεινοφροσύνη i mogą oznaczać nie tylko ludzi pokornych, mających o sobie niskie mniemanie, ale także zajmujących gorszą pozycję społeczną – niskiego pochodzenia i wzgardzonych⁸⁶. O polisemantyczności terminu ταπεινώσις świadczy klasyfikacja jego znaczeń zawarta w *Komentarzu do Psalmów*. Może on oznaczać cnotę pokory (ταπεινώσις ἄρετης), ale także: nędzne położenie związane z nieszczęściami spotykającymi człowieka (ἀπὸ συμφορῶν); upodlenie wywołane popełnionymi grzechami (ἀπὸ ἁμαρτημάτων); niskość, którą – paradoksalnie – powoduje pycha (ἐξ ἀπονοίας); stan przywiązania do tego, co jest na ziemi, czyli nisko, wywołany przez nienasyconą pożądlivość (ἀπὸ τῆς ἀπληστίας)⁸⁷.

Złotousty kaznodzieja, charakteryzując pokorę i przeciwstawiając ją pysze, korzysta z całego arsenału starożytnych pojęć filozoficznych, przynajmniej częściowo odpowiadających zakresem temu, co chrześcijaństwo nazywa pokorą i pychą. Aby właściwie zrozumieć myśl Chryzostoma należy pamiętać, że moralność antyczna pielęgnowała ideał wielkości duszy, zwany μεγαλοψυχία, czyli „uzasadniona duma”, „słuszne przekonanie o własnej wielkości”⁸⁸. Arystoteles przeciwstawiał tę postawę pysze i określał „ozdobą cnót (κόσμος [...] τῶν ἀρετῶν): ponieważ je wzmacnia, a sama bez nich nie może istnieć”⁸⁹. Ideał ten polegał na uznaniu siebie za zdolnego do wielkich rzeczy, ponieważ takim się rzeczywiście jest, czyli na posiadaniu słusznej opinii o sobie samym i poczuciu własnej wartości, co niekiedy mogło jednak prowadzić do gardzenia słabszymi od siebie i nie akcentowało należycie pomocy ze strony Boga, jaką człowiek otrzymuje do wypełniania dobrych czynów, tak bardzo podkreślonej potem w chrześcijańskiej koncepcji pokory⁹⁰.

⁸⁵ Tenże, *De consubstantiali (Contra Anomoeos homilia VII)* 4, PG 48, 761-762; por. tenże, *De sancto Babyla contra Iulianum et gentiles* 16, 4-5, PG 50, 557-558.

⁸⁶ Por. tenże, *In Epistulam ad Romanos hom. 22, 2*, PG 60, 611, tłum. T. Sinko: Św. Jan Chryzostom, *Homilie na list św. Pawła do Rzymian*, 1/2, Kraków 1998, 353.

⁸⁷ Por. tenże, *Expositiones in Ps.* 142, 3, PG 55, 450.

⁸⁸ Por. R.A. Gauthier, *Magnanimité. L'idéal de la grandeur dans la philosophie païenne et dans la théologie chrétienne*, Paris 1951, 250.

⁸⁹ Arystoteles, *Ethica nicomachea* IV 7, 1124a 1-3, ed. Susemihl – Apelt, s. 80, tłum. D. Gromska: Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, w: Arystoteles, *Dziela wszystkie*, VI, Warszawa 2001, 155 (tłum. poprawione).

⁹⁰ Por. tamże IV 7, 1124a-1125b, ed. Susemihl – Apelt, s. 80-84, tłum. Gromska, s. 155-158: „Człowiek [...], który jest słusznie dumny (μεγαλόψυχος), jest nim przede wszystkim ze względu na swój sposób odnoszenia się do czci i niesławy (περὶ τιμᾶς καὶ ἀτιμίας) i cieszy się w sposób umiarkowany (μετρίως) zaszczytami wielkimi i pochodzącymi od ludzi szlachetnych [...], lekceważyć natomiast będzie zaszczyty pochodzące od byle kogo i z powodów czynów bez znaczenia [...]. Będzie pełen umiarkowania i nie będzie człowiek taki ani zbyt cieszony powołaniem,

W *Panegirykach na cześć św. Pawła* Jan Chryzostom zestawia w odniesieniu do osoby Apostoła narodów dwa pozornie nie związane z sobą pojęcia: wspomniane wyżej klasyczne μεγαλοψυχία i biblijne ταπεινοφροσύνη, stwierdzając, że Paweł przemawiał z pokorą, ale równocześnie z mocą, świadomy wielkiego znaczenia orędzia pochodzącego od Boga⁹¹. Termin μεγαλοψυχία ma tu jednak niewiele wspólnego z pierwotnym Arystotelesowskim znaczeniem poczucia własnej samowystarczalności i wielkości. Wskazuje on raczej na godność człowieka, wynikającą z jego pokornego podporządkowania się Bogu. Cechy typowej Arystotelesowskiej μεγαλοψυχία przybiera natomiast u Jana Chryzostoma pojęcie pychy, określane również tym terminem⁹². W homiliach *In illud: Vidi Dominum* Złotousty określa pychę jako podstawową wadę i zaprzeczenie pokory przy pomocy terminów ἀλαζονεία i ὑπερηφάνια⁹³, zaczerpniętych z *Charakterów* Teofrasta i będących tam nazwami odmian próżnej pychy przeciwstawiającej się „słusznej dumie” (μεγαλοψυχία)⁹⁴. W *Homiliach na list św. Pawła do Rzymian* używa pojęcia μεγαληγορία na oznaczenie „chełpliwości i braku powściągliwości w mowie”⁹⁵,

ani zbytnio martwił niepowodzeniem. [...] Skłonny jest do świadczenia dobrodziejstw, lecz kiedy ich doznaje, wstydzi się (pierwsze bowiem jest rzeczą tego, kto ma nad kimś przewagę, drugie – rzeczą tego, nad którym się ją ma). [...] Ludzie słusznie dumni zdają się też pamiętać o tych, którym wyświadczyli jakąś przysługę, zapominając zaś o tych, od których doznali przysług; bo ktoś, komu wyświadczone przysługę, jest w gorszym położeniu od tego, kto ją wyświadczył, człowiek zaś słusznie dumny pragnie mieć przewagę. [...] Jest dalej właściwością ludzi słusznie dumnych nie dążyć do tego, z czym łączą się zazwyczaj zaszczyty lub w czym przodują inni, lecz raczej zachowywać się pod tym względem biernie i ociągać się, chyba że idzie o wielkie zaszczyty lub wielkie dzieło, i przedsięwziąć niewiele, ale za to rzeczy wielkich i godnych rozgłosu. Musi też człowiek słusznie dumny nienawidzić otwarcie i otwarcie kochać; gdyż tylko ten, kto się boi, ukrywa [swe uczucia]. I musi dbać więcej o prawdę niż o pozory i mówić oraz postępować otwarcie, jako że pogarda czyni mowę jego śmiałą. [...] Dalszą cechą człowieka słusznie dumnego jest niemożność stosowania się w życiu do kogoś innego, chyba do przyjaciela; takie bowiem stosowanie się ma w sobie coś niewolniczego [...].”

⁹¹ Por. Joannes Chrysostomus, *De laudibus sancti Pauli apostoli hom.* 5, 8, ed. A. Piédagnel, SCh 300, Paris 1982, 246: „Ὅταν ἴδῃς μεγάλη φεγγόμενον, θαύμασον ὁμοίως, ὥσπερ ὅταν ἴδῃς μετριάζοντα: καθάπερ γὰρ τοῦτο ταπεινοφροσύνης, οὕτως ἐκεῖνο μεγαλοψυχίας”. Przy okazji należy wspomnieć, że termin μεγαλοψυχία miał u Jana Chryzostoma także znaczenie rozpowszechnione później w chrześcijaństwie, chociaż wywodzące się także od Arystotelesa: „życzliwość”, „hojność”, „otwartość serca”, przeciwstawiające się skąpstwu, zob. tenże, *In Epistulam ad Romanos hom.* 21, 2, PG 60, 603-604, tłum. Sinko, I/2, s. 342; tenże, *In Acta Apostolorum hom.* 48, 3, PG 60, 336.

⁹² Por. tenże, *Expositiones in Ps.* 142, 3, PG 55, 450-451.

⁹³ Tenże, *In illud: Vidi Dominum, hom.* 4, 3-4, PG 56, 124-125.

⁹⁴ Por. Theophrastus, *Characteres* 24, ed. Edmonds, s. 102-104.

⁹⁵ Por. tenże, *In epistulam ad Romanos hom.* 7, 1, PG 60, 442, tłum. T. Sinko: Św. Jan Chryzostom, *Homilie na list św. Pawła do Rzymian*, I/1, Kraków 1995, 105.

natomiast w *Homiliach na Ewangelię według św. Mateusza* mówi o ἀπόνοια, czyli „zarozumiałości”, związanej z pychą i decydującej o jej szkodliwości⁹⁶.

Z przedstawionej analizy porównawczej terminów odnoszących się do cnoty pokory i wady pychy w pismach Ojców Kapadockich i Jana Chryzostoma wynika, że stosowali oni zarówno terminologię biblijną, jak i starożytne słownictwo greckie, zmieniając w duchu chrześcijańskim jego pierwotną semantykę. Pierwszorzędną rolę odgrywały terminy występujące w Biblii, na czele z określeniem cnoty pokory – ταπεινοφροσύνη. Przymiotnik ταπεινός i rzeczownik ταπείνωσις miały zasadniczo szersze pole semantyczne niż ταπεινοφροσύνη. Mogły one oznaczać zarówno cnotę pokory, jak i naturalny stan unieżenia człowieka jako bytu stworzonego lub unieżenie zawinione przez grzech, a także wszelką niskość w świecie ducha lub materii. Nadawanie przymiotnikowi ταπεινός pozytywnych pod względem moralnym aspektów znaczeniowych było cechą charakterystyczną literatury wczesnochrześcijańskiej, odróżniającą ją od większości wcześniejszych tekstów greckich, w których miał on zasadniczo wydźwięk negatywny. Zespół terminów na określenie pychy pozostawał natomiast niezmienny od czasów starożytnej filozofii i literatury greckiej, która tej wadzie poświęciła nie mniej miejsca niż później chrześcijaństwo.

Obok akcentowania chrześcijańskiej specyfiki postawy pokory oraz podkreślania jej religijnego i duchowego wymiaru, teologowie greccy IV wieku usiłowali zdefiniować ją językiem filozoficznym jako cnotę etyczną. W tym celu musieli posłużyć się niezastąpionymi zasobami pojęciowymi filozofii starożytnej oraz słownictwem utrwalonym w klasycznej grece (szczególnie terminami: ἀρετή, μεγαλοψυχία, μεσότης czy ἀπάθεια), co było uwarunkowane zasadą akomodacji misyjnej.

TERMINOLOGY OF HUMILITY AND PRIDE IN THE WRITINGS OF THE GREEK FATHERS OF THE CHURCH OF THE 4TH CENTURY

(Summary)

The aim of the presented paper is to analyze the terminology describing humility and pride that appears in the writings of the Greek Fathers of the Church of the 4th century (Basil the Great, Gregory of Nazianzus, Gregory of Nyssa, John Chrysostom). To describe a humility they used the traditional terms – ταπείνωσις or ταπεινότης – that derived from ancient philosophy and were also well known

⁹⁶ Tenże, *In Matthaenum hom.* 65, 6, PG 58, 625, tłum. A. Baron – J. Krystyniacki: *Św. Jan Chryzostom, Homilie na Ewangelię według św. Mateusza. Część druga*, Kraków 2001, 288.

in the Septuagint and in the New Testament writings; and ταπεινοφροσύνη – used in the letters by Saint Paul and Saint Peter. The ancient Greek thought didn't know a virtue of humility, so the philosophers didn't use the last of these terms. However, the first two were used in the ancient Greek literature, but usually in a pejorative sense and meant „smallness”, „weakness”, „misery”. In the works of Greek Fathers of the Church the adjective ταπεινός and the substantive ταπείνωσις had a wider semantic field than the substantive ταπεινοφροσύνη – „virtue of humility”. They could have meant the virtue of humility, as well as a natural state of abasement of man as a created being; or a humiliation caused by the sin, and even all lowliness in the world of spirit and matter. The terms associated with the pride (ὑβρις, ἀπνομία, ὑπερηφάνια, ἀλαζονεία, τῦφος), used by the Greek Fathers of the Church, remained unchanged since the time of ancient Greek philosophy and literature, which devoted to this fault not less space than later Christianity.